Egz. obl. Przymusowy

WYD. AB NAKŁAD: 42.796 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVII Czwartek, 15. VI. 61 r. Nr 140 (5253)

Ojcowie i... ALIMENTY – str. 3 ◆ KOTLET MIELONY najczęściej oszukiwany! – str. 5

Meteoryt czy pojazd kosmiczny?

Specjalna ekspedycja spróbuje odnaleźć fragmenty „tunguskiego dziwa"

MOSKWA PAP. Specjalna ekspedycja Akademii Nauk ZSRR udała się w tych dniach na miejsce upadku tzw. meteoryiu tunguskiego, któ ry od 53 lat stanowi zagadkę dla uczonych.

METEORYT TUNGUSKI spadł na Syberii 30 czerwca 1908 r. Jego masa była niesłychanie wielka.

Hipotez na temat rodzaju meteorytu i charakteru zderzenia się go z Ziemią wysunięto już kilka, ale żadna z nich nie daje wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości naukowców.

PIERWSZY BADACZ tego zjawiska, radziecki uczony, L. Kulik, który dotarł do miejsca upadku meteorytu w roku 1927, był przekonany, że w ziemię wrył się tam gigantyczny meteoryt żelazny. Uczony próbował znaleźć jego kawałki, ale w lejach wypełnionych torfem niczego nie odkrył.

INNI UCZENI przypuszczają, że był to meteoryt kamienny. Niektórzy sądzą, że 30 czerwca 1908 r. do atmosfery ziemskiej trafiło jądro jakiejś komety i eksplodowało. Radziecki pisarz A. KAZANCEW w jednym ze swych opowiadań fantastycznych opisał katastrofę pojazdu kosmicznego z nieznanej planety, który uległ awarii nad tajgą tunguską.

Ekspedycja Akademii Nauk ZSRR spróbuje poszukać fragmentów „tunguskiego dziwa". Ma ona także zbadać przyczyny bardziej intensywnego wzrostu drzew i krzewów w miejscu katastrofy.

„Czajki", „Tuły" i „Rubiny"
Milion puszek rybnych konserw

Nowe radzieckie towary wkrótce na półkach sklepowych

(Wł.). Cztery tysiące wypróbowanej jakości pralek elektrycznych „Tuła" i „Ryga", odkurzacze (wśród nich „Czajki") oraz 500 telewizorów „Rubin" znajdzie się wkrótce w sprzedaży.

BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO ZSS „Społem" podpisało przed kilkoma dniami nowy kontrakt z radzieckim Centrosojuzem. W ramach tego kontraktu obok wymienionych artykułów przemysłowych sprowadzone będą do kraju także pewne ilości **atrakcyjnych towarów spożywczych.** Nadejdą m. in. **orzechy włoskie,** 100 ton **miodu** oraz tyleż **rodzynek.** Milion puszek rybnych konserw (głównie byczków, sielawy i flądry) urozmaici skromny na ogół wybór sklepowych działów rybnych.

W ZAMIAN za te towary „Społem" dostarczy Centrosojuzowi niektóre artykuły spożywcze — różnego rodzaju cukierki i dżemy produkowane przez zakłady wytwórcze „Społem",

LISTĘ importowanych — drogą wymiany między spółdzielczej — towarów powiększą wkrótce nowe dostawy silników elektrycznych z Węgier, instrumentów muzycznych i tkanin z włókien sztucznych z NRD oraz szkła okiennego i płytek okładzinowych z Rumunii. (API)

Start w życie

MATURY i po maturach. W życiu młodych ludzi opuszczających szkoły średnie otworzył się nowy rozdział. Tak, jak setki ich poprzedników wracać będą jednak we wspomnieniach do najprzyjemniejszych chwil spędzonych na ławie szkolnej, do nauczycieli, którzy teraz wydają się całkiem miłymi i życzliwymi ludźmi.

Nasz reporter uczestniczył w uroczystości rozdania dyplomów dojrzałości w LICEUM IM. CZARNIECKIEGO. Dyrektor S. STACHELEK składając życzenia absolwentom podkreślił, że do sukcesów młodzieży, która w okresie swego pobytu w szkole rzetelnie pracowała i osiągała pozytywne wyniki generalnie przyczyniła się, praca nauczycieli i wychowawców.

Wśród tegorocznych absolwentów znaleźli się liczni prymusi. M. in. **Andrzej Proskurowski** — laureat Olimpiady Matematycznej; **Piotr Radzikowski** prymus Olimpiady LIG QUIZOWYCH, **Ryszard Fudala, Leszek Niewmierzycki i Leszek Kolada** — rekordzista Polski w rzucie dyskiem. (wik)

Na zdjęciu u góry: Dyrektor Stachelek wręcza dyplom dojrzałości prymusowi szkoły Andrzejowi Proskurowskiemu. Fot. Cieślak

A u nas leje...

Jezioro Balaton zwane także „Morzem Węgierskim", dzięki urokowi wybrzeży i gościnności mieszkańców, pozostawia niezapomniane wrażenia licznym turystom także i z Polski. Fot. CAF.

W godzinę po ślubie skazana za usiłowanie zabójstwa męża

(Wł.). W Paryżu toczył się niedawno tragikomiczny proces. Przed sądem stanęła Joseana Pourrat ubrana jeszcze w ślubną suknię. Zarzucano jej usiłowanie zabójstwa męża, obecnego na sali, Bernarda Pourrat.

Przed rokiem Joseana, jeszcze jako narzeczona, w czasie jednej ze scen zazdrości uderzyła przyszłego męża dwa razy nożem.

Narzeczony nawet nie złożył skargi. Zrobili to za niego lokatorzy. Sprawa była parokrotnie odraczana i ostateczny termin wyznaczono właśnie w dniu ślubu. Przed sądem Joseana okazała skruchę i sędzia w formie... prezentu ślubnego skazał ją jedynie na miesiąc więzienia z zawieszeniem. (ex)

Kulisy operacji X

Tajemniczy motocyklista

— czytaj str. 2

Sprawiedliwości stało się zadość!

Fr. Swędrakowa wróciła do swojej szkoły

We wsi Koniewo w pow. kamieńskim została przeprowadzona w ubiegłym roku eksmisja. Protesty i odwołania poszkodowanych pozostały bez echa. Sprawa ta ujrzała światło dzienne dopiero na jednym ze spotkań przedwyborczych i dotarła do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że eksmisja była jaskrawym przykładem nadużycia władzy. Początkiem sprawy stała się rozmowa inspektora szkolnego w Kamieniu Feliksa Czuryło z nauczycielką w Koniewie — Fr. Swędrakową. Inspektor domagał się od niej, aby zrezygnowała z jednego pokoju mieszkalnego i oddała go na izbę lekcyjną. Ponieważ nauczycielka, a jednocześnie kierowniczka szkoły nie wyraziła na to zgody, inspektor nadużył swej władzy, udzielił jej nagany i przeniósł służbowo — od 1.I.1960 r. — do Dziwnowa. Potem rozpoczął się tok postępowania poprzedzającego eksmisję. Pomimo, że Swędrakowie posiadali prawomocny przydział na mieszkanie, wydany przez Wojewódzką Komisję Ziemską, GRN w Recławiu wykonała polecenie władz zwierzchnich i przeprowadziała — 23 sierpnia 1960 r. — eksmisję.

Wyrządzona krzywda została naprawiona przed kilku dniami. Nauczycielka powróciła do swej rodziny i szkoły, którą zorganizowała w 1946 r. Wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Kamieniu, Stanisław Podkowa zapewnił, że wkrótce poszkodowanym zostanie zwrócony pokój bezprawnie zajęty na izbę lekcyjną.

Kuratorium Okr. Szkolnego wyciągnie wnioski wobec winnych pracowników z resortu oświaty. (b)

Przygotowania do negocjacji rozbrojeniowych

W. Zorin udaje się do Waszyngtonu

NOWY JORK PAP. Szef delegacji radzieckiej przy ONZ, wiceminister W. Zorin podał do wiadomości, że w przyszłym tygodniu udaje się do Waszyngtonu, aby wziąć udział we wstępnej wymianie poglądów z przedstawicielami rządu USA na temat przygotowań do rokowań rozbrojeniowych.

Oświadczenie to Zorin złożył podczas przyjęcia wydanego przez stowarzyszenie korespondentów akredytowanych przy ONZ.

Gdy kierowca nadużywa alkoholu

Taniec śmierci naładowanej ludźmi ciężarówki

GDAŃSK PAP. W miejscowości Borucino pow. Kartuzy w tragicznym wypadku samochodowym zginęły dwie osoby, a 27 odniosło rany. Wóz ciężarowy przystosowany do przewozu pracowników przedsiębiorstwa rybackiego „Arki" wyjechał z miejscowości Sulęcin w kierunku Gdyni. Kierował nim Zygmunt Uzarski. W pewnym momencie na ostrym zakręcie Uzarski stracił panowanie nad kierownicą i samochód wpadł na drzewo, odbił się od niego, śmiał dalsze dwa drzewa i stoczył z wysokiego nasypu, przewracając się kołami do góry.

Na miejscu zginął Zygmunt Wroński. Pozostałych ciężko i lżej rannych przewiozły do szpitala powiatowego w Kartuzach przybyłe natychmiast 4 karetki pogotowia, oraz znajdujący się w pobliżu samochód osobowy. Mimo tego wkrótce zmarł kierujący wozem Uzarski.

Jak poinformował przedstawiciela PAP dr Edmund Mroczkiewicz ordynator oddziału chirurgicznego istnieje nadzieja utrzymania przy życiu 12 osób ciężko rannych. Stan 15 lżej rannych nie budzi obaw. Wielu spośród nich ma jednak połamane ręce i nogi.

Jak wykazało dochodzenie kierowca był nietrzeźwy.

100 strażaków ścigało się do pożaru w obozie nudystów

(Wł.) Wszelkie rekordy pośpiechu pobiły straże ogniowe w miejscowości Palmentor w stanie Pensylwania. Na wiadomość o wybuchu pożaru w posiadłości, gdzie mieści się obóz nudystów, na miejsce wypadku przybyło kilkanaście samochodów ze 100 strażakami. (ex)

PROBLEM kolonii letnich, to jak ów przysłowiowy medal o dwóch stronach — jednej różowej, a drugiej — mniej...

Zacznijmy od różowej. W tym roku odpoczywać będzie — na wsi i w mieście — ok. 1 mln 200 tys. dzieci, a więc o 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Centralne i terenowe władze oświatowe bardzo wcześnie, bo już od listopada rozpoczęły przygotowywanie akcji kolonijnej. Dotychczas wyremontowano 3 tys. obiektów, po uprzednim zakwalifikowaniu ich i sprawdzeniu pod względem bezpieczeństwa. Władze oświatowe kończą kwalifikowanie, angażowanie i przydzielanie ok. 80 tys. pracowników pedagogicznych, służby zdrowia i pomocniczego personelu. Władze terenowe dokonują generalnego przeglądu obiektów i terenów przykolonijnych. MHW stara się o zaopatrzenie kolonijnych miejscowości w odpowiednią ilość towarów.

A druga strona „kolonijnego medalu"? Z wczasów korzysta zaledwie 50 proc. dzieci. To mało. Jak zwykle, w grę wchodzą finanse. Na akcję kolonijną w tym roku państwo wyasygnowało 567 mln zł (na poprawę jakości żywienia rodzice dopłacą 200 mln zł). Suma niemała, ale niewystarczająca. Kto wie, czy wobec tego nie byłoby dobrze, gdyby ciężar organizowania kolonii letnich wzięły na siebie — w szerszym niż dotychczas zakresie — takie organizacje społeczne, jak organizacje młodzieżowe, TPD i Liga Kobiet?

Zespół chilijski w Szczecinie

W ub. wtorek, na scenie ZBM wystąpił chilijski zespół „Cuncumen" z udziałem znanej pieśniarki chilijskiej Margot Loyola. „Cuncumen" odsłiewał ze swego bogatego repertuaru kilkanaście ludowych pieśni chłopów chilijskich, a Margot Loyola pieśni z Wyspy Wielkanocnej i Indian arakańskich. Zespół wykonał również oryginalne tańce ludowe. Licznie zebrana publiczność dążyła wykonawców, występujących w barwnych strojach, mocnymi brawami.

NA ANTENACH świata

KONFERENCJE, WIZYTY, SPOTKANIA...

* WASZYNGTON PAP. Prezydent KENNEDY konferował przez godzinę ze stałym przedstawicielem USA przy Radzie NATO FINLETTEREM i byłym sekretarzem stanu ACHESONEM. Tematem rozmowy, w której uczestniczył również zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich KOHLER była polityka rządu amerykańskiego wobec Paktu Północno-Atlantyckiego.

—+—

* LONDYN PAP. Agencja AP powołując się na koła dobrze poinformowane, podaje, że prezydent Ghany, NKRUMAH, uda się ma 3 lipca br. z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego, Prezydent Ghany odwiedzić ma również POLSKĘ, Jugosławię, Czechosłowację, Węgry i Austrię.

—+—

* LONDYN PAP. W Brukseli ogłoszono komunikat informujący, że król Belgii Baudouin i królowa Fabiola odroczyli swą czterodniową wizytę w W. Brytanii, którą mieli złożyć w następnym miesiącu.

—+—

* PEKIN PAP. Dziś w godzinach rannych prezydent Indonezji Sukarno opuścił Pekin udając się w dalszą podróż dookoła świata.

ŻANDARMERIA ROZBIERA BARYKADY...

* PARYŻ PAP. Według doniesień Agencji Francе Presse, demonstracje chłopskie w Lorient zakończyły się. Chłopi rozeszli się po odśmieniu Marsylianki. Ruch kołowy i kolejowy został wznowiony. Żandarmeria rozbiera barykady.

Przewodniczący Związku Rolników Courau zorganizował konferencję prasową po rozmowie przeprowadzonej z premierem Debre. Zwrócił on uwagę na ciężkie położenie chłopów, których dochód jest o 40 proc. niższy od dochodów innych warstw ludności.

Dwaj deputowani reprezentujący Bretanię w Zgromadzeniu Narodowym interweniowali w parlamencie krytykując politykę rolną rządu.

POSIEDZENIE GRUPY AFROAZJATYCKIEJ PRZY ONZ

* NOWY JORK PAP. Odbyło się tu posiedzenie grupy państw afroazjatyckich przy ONZ w celu przedyskutowania problemu algierskiego w związku z przerwaniem przez Francję rokowań w Evian.

Po posiedzeniu opublikowano komunikat, w którym kraje afroazjatyckie wyrażają swoje zaniepokojenie w związku z zawieszeniem na czas nieokreślony rozmów francusko-algierskich.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU IZRAELA

* KAIR PAP. Wyłoniony w wyborach przed 19 miesiącami parlament Izraela został wczoraj rozwiązany. Normalnie kadencja parlamentu wynosi 48 miesięcy. Nowe wybory powszechne odbędą się 15 sierpnia.

STAN ZDROWIA EDITH PIAFF NADAL POWAŻNY

* PARYŻ PAP. Jak już podawaliśmy, Edith Piaff podniosła się przed kilkoma dniami płatej z kolei operacji. Jej stan zdrowia nie uległ jednak poprawie i jest nadal poważny.

KATASTROFA KOLEJOWA W JUGOSŁAWII

* BELGRAD PAP. Na stacji kolejowej Mandżurowo pod Niszem pociąg pospieszny jadący do Skopije wpadł na pociąg towarowy. W wyniku zderzenia zginął maszynista podróżni pociągu, a 17 pasażerów odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

ROZPOCZĄŁ SIĘ „AUTO-STOP"

* WARSZAWA PAP. Dziś na drogach i szosach w całym kraju pojawili się pierwsi autostopowicze. Podobnie jak w latach ubiegłych tegoroczny autostop trwać będzie do 15 września.

W poniedziałek 19 bm. - wstęp do rokowań rozbrojeniowych

Dwie czy też trzy siły?

(Wi.). W poniedziałek 19 czerwca mają rozpocząć się dwustronne rozmowy między USA i ZSRR, stanowiące wstęp do rokowań rozbrojeniowych przewidzianych na sierpień br.

ROZMOWY TE będą miały charakter czysto proceduralny.

Najważniejszym problemem jest **ustalenie składu i miejsca przyszłej konferencji,** poświęconej sprawom powszechnego rozbrojenia.

Agencje zachodnie przewidują, że strona radziecka zgodnie z treścią memorandum przekazanego rządowi USA wysunie propozycję, by toczące się w Genewie rokowania w sprawie zakazu doświadczalnych eksplozji nuklearnych powiązane zostały z sierpniowymi rokowaniami na temat powszechnego rozbrojenia.

Najważniejszą sprawą jest **ustalenie składu Komitetu Rozbrojeniowego.** Chodzi o to, by w rozmowach na ten temat prócz przedstawicieli Wschodu i Zachodu, a więc 10 dotychczas zasiadających w komitecie państw, udział wzięły również **kraje neutralne** w charakterze pełnoprawnych uczestników rokowań.

ZWIĄZEK RADZIECKI pragnie aby we wszystkich organach międzynarodowych reprezentowane były nie tylko kraje obozu socjalistycznego i kraje NATO, ale i kraje neutralne.

Stany Zjednoczone zasadniczo przeciwstawiają się tej koncepcji, godząc się w konkretnym wypadku conajwyżej na udział państw neutralnych w charakterze obserwatorów. USA zdają sobie sprawę, że tzw. państwa neutralne poprą pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, osłabiając tym samym amerykańskie stanowisko i ich sojuszników.

• • •

NA CZELE DELEGACJI radzieckiej stać będzie wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, szef delegacji radzieckiej przy ONZ Walerian ZORIN, a na czele delegacji amerykańskiej specjalny doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia, John MCCLOY.

Min. handlu Szwecji z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Witolda Trąmpczyńskiego przybył do Warszawy minister handlu Szwecji — Gunnar Lange. Towarzyszy mu I sekretarz w Ministerstwie Handlu — Hans Haskansson.

W czasie pobytu w naszym kraju minister Lange zwiedzi ośrodki przemysłowe i kulturalne, oraz weźmie udział w „Dniu szwedzkim" na XXX MTP.

LUBEKA za rozwojem handlu między Polską a NRF

PO RAZ CZWARTY z kolei miasto hanzeatyckie — Lubeka (NRF) reprezentowane jest na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku w oficjalnym stoisku zorganizowanym przez senat tego miasta znaleźli się wytwórcy kilkunastu firm, wśród których na specjalną uwagę zasługują od wielu lat importowane przez nas urządzenia rafineryjne dla górnictwa, oraz maszyny dla przetwórstwa rybnego i przemysłu spożywczego.

Przedstawiciele Lubeki zorganizowali spotkanie z dziennikarzami. Pierwszy burmistrz miasta — Maks WARTMANN, podkreślił wielkie znaczenie, jakie administracja handlu i żeglugi jego miasta przywiązuje do MTP. Omówił on też rozwój stosunków gospodarczych między portami polskimi a portem w Lubece, stwierdzając — z zadowoleniem, że 98 proc. importu żywca z Polski przeszło w ub. roku właśnie przez to miasto.

CHEŁM bez światła bo... MRN nie uregulowała rachunków

LUBLIN PAP. Przez trzy wieczory i noce na ulicach i placach Chełma — największego miasta powiatowego lubelszczyzny pracowały przystawkowe egipskie ciemności: nie paliła się ani jedna uliczna lampa. Samochody musiały jeździć w żółwim tempie, a przechodnie poruszać się po omacku. Na szczęście obyło się bez wypadków. Jak się okazało, Rejonowy Zakład Energetyczny zamknął dopływ prądu do ulicznych punktów oświetleniowych na terenie miasta, ponieważ chełmska MRN... nie uregulowała w terminie należności za światło.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

DWA WYPADKI uliczne zanotowała wczoraj Komenda Ruchu MO: na Al. Armii Czer. onej Stanisława A. prowadząca samochód osobowy zderzył się z „Warszawą" — oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach na szczęście, nie było. Drugi wypadek miał miejsce na Al. Bohaterów Warszawy — samochód ciężarowy prowadzony przez Władysława Cz. potrącił 57-letnią Annę M. zam. przy ul. Sikorskiego — która doznała obrażeń ciała.

• • •

W MIESZKANIU przy ul. Bielskiej 4 nastąpił wybuch podczas wkładania drzewa do pieca. W konsekwencji 11-letni Bronisław Kowalczyk ma obcięte trzy palce prawej ręki — a jego dwaj bracia — 8-letni Stanisław i 5-letni Czesław doznali ogólnych potłuczeń. Przyczyna wybuchu — nieznana.

• • •

8-LETNI Wojciech S. spadł z okna z wysokości I piętra. Dziecko opatrzyło pogotowie.

• • •

Z POWODU uszkodzenia głowicy kab'a wysokiego napięcia w stacji transformatorowej nastąpiło około 4-godzinne wyłączenie prądu na ulicach: Niepodległości, 3 Maja, Partyzantów, Kaszubskiej i pl. Zwycięstwa oraz 2-godzinna przerwa w okolicy kina „Kosmos" i ul. Śląskiej.

• • •

STRAŻ POŻARNA interweniowała jeden raz — przy ul. Małkowskiego 9 zapaliła się oliwa na podłodze w garażu. Strat nie zanotowano.

• • •

POGODA: w dalszym ciągu zachmurzenie duże, chwilami deszcz. Temperatura maks. 15 st. Wiatry umiarkowane, z kierunków północno-zachodnich i zachodnich. (ap)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W ŚRODĘ odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC SED, Rady Państwa NRD, Rady Ministrów NRD oraz Ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht złożył oświadczenie w sprawie propozycji zawartych w memorandum rządu radzieckiego, dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania problemu Berlina zachodniego. Mówił także o wiedeńskim spotkaniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z prezydentem USA J. Kennedy'm.

Uczestnicy posiedzenia zaaprobowali jednomyślnie oświadczenie KC SED, Rady Państwa, Rady Ministrów i Rady Frontu Narodowego. Obszerną relację z posiedzenia zamieszcza dzisiejsza prasa poranna.

7 szkół otrzyma Szczecin na 1 września?

NA 1 WRZEŚNIA w Szczecinie ma być oddanych do użytku **7 nowych szkół,** w tym 6 po 15 izb lekcyjnych i jedna 7-izbowa na Głębokiem. Aby się przekonać czy tak istotnie będzie, przewodniczący Prezydium MRN Henryk Żukowski wraz ze swym zastępcą Eugeniuszem Gałką oraz przedstawicielami: DBOR-u, przedsiębiorstw budowlanych resortu oświaty i prasy dokonał wczoraj lustracji robót na budowach.

OKAZUJE SIĘ, że w zasadzie są tylko 3 szkoły pewne: — przy ul. Gen. Świerczewskiego, przy pl. Mariackim i na Głębokiem, przy czym ta ostatnia wymaga jeszcze w najbliższym czasie generalnej próby systemu ogrzewania, gdyż nie jest wykluczona konieczność przebudowy, polegającej na zainstalowaniu urządzeń centralnego ogrzewania.

Najbardziej zagrożone są budowy przy ul. Młodzieży Polskiej w Zdrojach i przy ul. Balladyny na Starym Mieście. **Aby nadgonić zaległości — w szkole przy ul. Balladyny — wykonawca ma zastosować od najbliższych dni dwuzmianową pracę. W Zdrojach przedsiębiorstwu budowlanemu zabrakło rur i kto wie czy nie czekano by na przydział, gdyby nie lustracja... Jak się okazało istnieje możliwość wypożyczenia z rozdzielnika — rur ze stoczni, która na pewno nie odmówi pomocy. Na pozostałych dwóch budowach — w Podjuchach i na Gumieńcach — też są opóźnienia. Powodem — „trudności". spowodowane brakiem rur c. o., terrakoty, płytek „PCW" i wyraża „problem" kto ma dokonać podłączenia szkół do sieci wod.-kan. Przedsiębiorstwo budowlane czy wodociągi? Czy braki i dla się usunąć na czas — stwierdzi niebawem ponowna lustracja inwestycji ujętych w planie na rok bieżący.** (D)

Pogoda pod... parasolem

W całym kraju padają deszcze

PO CHŁODNYM MAJU już od pierwszych dni czerwca w całym kraju zapanowała ciepła i słoneczna pogoda. W dzień temperatura często przekraczała 25 stopni. Najwyższe temperatury — po 29 stopni zanotowano 2 i 10 czerwca w Bydgoszczy, Toruniu, Koszalinie i Elblągu.

ŚREDNIA dekadowa temperatura wahała się od 15,8 st. w Świnoujściu do 21,2 w Elblągu.

Najwięcej opadów zanotowano w Poznaniu — 53 mm, co stanowi 118 proc. normy dekadowej.

W rejonach, gdzie wystąpiły szczególnie obfite opady, ulewy, burze oraz grad, wyległo zboże. Najbardziej ucierpiało żyto, które przechodziło okres kwitnienia.

MAPY POGODY sugerują, że w ciągu najbliższych dni nie zajdą większe zmiany. Nadal skłonność do burz lub przelotnych opadów. Temperatura średnia ok. 20 st. (w dzień do ok. 26 st., nocą ok. 14 st.). Wiatry słabe.

Sytuacja baryczna nad Europą jest dość zagmatwana. Nad północną częścią naszego kontynentu wędrują układy niskiego ciśnienia, na zachodzie sięga swym wpływem wyż azorski. Układy niskiego ciśnienia są również nad Ukrainą i w rejonie Morza Czarnego.

POPRAWA POGODY zacznie się 18 i 19 bm. tj. w najbliższą niedzielę i poniedziałek. W dniach tych zachmurzenie będzie umiarkowane, nastąpi także wzrost temperatury.

WICHEREK

Poród po 25 latach ciąży

(API). Korespondent dziennika „The Guardian" doniósł z Rangoonu, że pewna kobieta burmańska, nazwiskiem Ma Sein („Panna Diament"), poddana operacji cesarskiego cięcia, porodziła po 25 latach ciąży martwy, zwapniały płód, wagi ok. półtora kg.

Ma Sein, licząca obecnie 54 lata, zaszła w ciążę w 1936 roku, jednak do porodu we właściwym czasie nie doszło. W ciągu minionych 25 lat Ma Sein od czasu do czasu odczuwała bolesne dolegliwości.

Ostatnio zwróciła się do dr V. Natarajana ze szpitala w Toungoo i za jego poradą poddała się wspomnianej operacji, dzięki której stwierdzono rzadki wypadek zwapnienia płodu w łonie matki. (b. r.)

Tragiczny bilans

KAIR PAP. Czerwony Krzyż Iranu podał do wiadomości, że podczas trzęsienia ziemi w południowej części kraju zginęło 60 osób, a drugie tyle odniosło rany. 8 wsi zostało zniszczonych.

Specjalna brygada zajmie się sprawą kradzieży kasety z brylantami

BRUKSELA. Władze belgijskie powołały specjalną brygadę policyjną w celu kontynuowania śledztwa w sprawie kradzieży kasety z diamentami o wartości 10 milionów franków belgijskich.

Diamenty te nadane zostały w stolicy Ruanda Urundi-Usumbura i via Bruksela przewiezione miały być do Londynu.

Brak kasety z diamentami zauważono na przekładzie samolotu na trasie między Atenami a Brukselą. Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych rezultatów i dla tego postanowiono je powierzyć specjalnej brygadzie policyjnej.

Kulisy operacji X

Tajemniczy motocyklista

KIEDY KIEROWCA TAKSÓWKI zauważył w świetle reflektorów motocykl z wygaszonymi światłami pomyślał, że motocyklista ma awarię i przycisnął mocniej pedał gazu. Ale ten nie życzył sobie widać spotkania, bo także zwiększył szybkość. Okazało się to poważnym błędem — już na najbliższym zakręcie stracił panowanie nad maszyną. Upadł i stracił przytomność. Taksówkarz pospieszył po pomoc do pobliskich zabudowań. Kiedy po paru minutach wrócił — MOTOCYKLISTY ANI MOTORU NIE BYŁO.

Sprawa wydała się podejrzana, wezwano na miejsce milicję, która odnalazła w pobliskich krzakach ukryty motor. Jak następnie ustalono — został on skradziony przed kilkoma dniami w Zielonej Górze.

Jedyny ślad, jaki pozostawił po sobie złodziej, stanowiła kasetka z nie wywołanym filmem. Amatorskie zdjęcia przedstawiały fragment niezidentyfikowanego dworca kolejowego, oraz nieznanego młodego mężczyznę. Stwierdzono dodatkowo, że zdjęcia zrobione były poza terenem woj. zielonogórskiego. Ślad urwał się. Sprawa utknęła na martwym punkcie.

W JAKIŚ CZAS POTEM przypomniano sobie o filmie. Przy okazji innego tragicznego wypadku motocyklowego. Na przeciągnięty w poprzek szosy drut wpadło jadące motorem rodzeństwo — kobieta zmarła, mężczyzna odniósł ciężkie rany. Jedną z wersji śledztwa prowadzonego w tej sprawie była hipoteza, że sprawcy tragicznej katastrofy zaniżali skrość motocykl. Zaczęto więc badać dokładnie, szczegół po szczególe wszystkie wypadki kradzieży motocykli w województwie. Zdarzyło się ich w ciągu zeszłego lata kilkanaście. W każdym jednak wypadku umorzono dochodzenie, po nieważ brak było jakichkolwiek poszlak. Sprawcy byli nieuchwytni, a skradzione motory znajdowano po kilku dniach. Jedyny konkretny ślad w tych sprawach stanowiły owe niezidentyfikowane zdjęcia. I tu, jak to się często zdarza, pomógł przypadek. Jeden z oficerów MO rozpoznał dworzec w Łomży. Wysłano tam więc zdjęcia z prośbą o zidentyfikowanie. Okazało się, że młody człowiek, którego sfotografowano na tle dworca, jest mieszkańcem Łomży i nazywa się WIŚNIEWSKI. Zdjęcia robił jego kolega z Zielonej Góry — Staszek, którego nazwiska Wiśniewski nie znał, ustalenie personaliów owego Staszka zajęło sporo czasu i wysiłku. Wreszcie po kilkunastu dniach zatrzymano go w Katowicach. I choć Stanisław PASZKOWSKI nie miał nic wspólnego z zamachem na rodzeństwo, wyszło na jaw, iż nie tylko jest fotografem - amatorem, ale także groźnym włamywaczem, karanym już raz za kradzież.

REJESTR PRZESTĘPSTW Paszkowskiego jest tak obszerny, że trudno wprost uwierzyć, iż popełnił je człowiek zaledwie 21-letni. W ciągu 18 miesięcy dokonał on 142 włamania na terenie 6 województw, co jest bez wątpienia swoistym rekordem. Jego „modus operandi" był prosty — kradł motocykl, ruszał na wyprawy do różnych miejscowości, gdzie używając prostego łomu, pod osłoną nocy, włamywał się do upatrzonego lokalu.

Był jednak przestępcą prymitywnym — nie wierzył w daktyloskopię i osiągnięcia kryminalistyki — wszędzie pozostawiał odciski palców i inne ślady dzięki czemu można było mu udowodnić tak wielką ilość włamań. Jednym z dowodów w jego sprawie są np. odciski zębów pozostawione na nadgryzionej czekoladzie. Dowodów tych wystarczy na długoletnie odosobnienie. — (API)

PÓŁTORA MILIARDA ZŁ długu wobec... własnych dzieci

ROZWÓD rodziców — wielkie nieszczęście dla dziecka. Z dwojga najbardziej kochanych ludzi, zostaje mu tylko jedno. Koledzy mają mamusie i tatusiów, on samą mamusię. Stara się to ukryć, wstyd mu że nagle stało się innym dzieckiem niż wszystkie. Ale „tajemnica" szybko się wydaje, a jej rozgłos przysparza nowych smutków...

I żeby się na tym koń czyło! Minąłby czas, ludzie przestaliby się interesować, obraz tatusia oddaliłby się, zbladł. W końcu wszystko zaczęłoby się toczyć normalnie, gdyby nie... pogorszenie się warunków życia dziecka. Na sto rozwodów — sąd sto razy przyznaje alimenty dla dzieci. Na sto przyznanych alimentów — dziewięćdziesiąt musi być ściąganych przez komornika.

W NASZYM kraju uchylanie się od alimentacji po rzuconych rodzin stało się zjawiskiem nagminnym, klęską społeczną. W ciągu minionych trzech lat wpływało do komorników przeciętnie rocznie po 50.000 wniosków o egzekucję alimentów zaległych i bieżących. Zadłużenie ojców wynosi ok. 1,5 mld złotych. Za taką samą sumę zabrakło ich dzieciom jedzenia, ubrania, wyjazdu na lato lub koniecznego zagranicznego lekarstwa.

Nie łudźmy się, że wszystko to można otrzymać przez dożywianie w szkołach, kolonie letnie i ubezpieczalnię społeczną. Nawet przy najlepszych chęciach pomoc państwa nie wystarczy dla wszystkich potrzebujących.

KROPLA W MORZU

WŚRÓD 150.000 wyroków za niepłacenie alimentów, kroplą wydaje się 400 roszczeń alimentacyjnych, które w ciągu ostatniego roku załatwiła na korzyść porzuconych rodzin sekcja pomocy alimentacyjnej przy Polskim Komitecie Opieki Społecznej. Ale jest to kropla z gatunku takich, które, jak mówi przysłowie, „drążą skałę nie siłą, lecz cierpliwym padaniem".

Wpłynęło 500 spraw — załatwiono pomyślnie 400. To porównanie daje do myślenia. Okazuje się, że można klęskę społeczną — 90 proc. niepłaconych alimentów — przeobrazić w przeciętny kłopot, który wyraża się w dwudziestu procentach zaległych, trudnych spraw. Ale wynik działalności PKPS staje się prawdziwą rewelacją dopiero wówczas, gdy przyjrzymy mu się od innej strony. Tej mianowicie, która wyjaśnia jakim wysiłkiem załatwiono tak duży odsetek spraw najtrudniejszych, wędrujących od lat przez sądy i milicję, mających dawne nakazy egzekucyjne leżące w biurkach komorników.

TRZY KOBIETY PRZECIWKO 400 OJCOM

WYSIŁEK „liczony w ludziach" jest żenująco skromny, te 400 beznadziejnych spraw załatwiły dwie prawniczki i jedna pracownica etatowa PKPS. Począwszy od przyjęcia sprawy, skompletowania dokumentów, poprzez prowadzenie jej w zastępstwie pokrzywdzonych i dopilnowania egzekucji zasądzonego wyroku — żaden etap walki o alimenty dla opuszczonej rodziny nie jest pominięty. Piszą listy do milicji, żeby szukała dłużnika, który „zbiegł i zmylił pogoń". Piszą do przedsiębiorstwa, gdzie pracuje odnaleziony wreszcie krzywdziciel — by potrącano mu alimenty. Piszą również do niego samego, żeby łożył na utrzymanie dzieci, bo inaczej czeka go sprawa karna, wyrok i więzienie. Piszą wszędzie tam, gdzie jest nadzieja na odebranie pieniędzy należnych rodzinie — i skutki są, jak widać, pomyślne.

CZYŻBY więc o astronomicznej liczbie spraw o zaległe alimenty decydowała tylko indolencja urzędów i osób powołanych do ich załatwiania?

Chyba tak.

GDYBY sądy stosowały ostrzejsze sankcje wobec ojców uchylających się od obowiązków alimentacyjnych, gdyby komornicy energiczniej egzekwowali nakazy, gdyby milicja pomysłowiej i żwawiej poszukiwała zaginionych rzekomo dłużników, gdyby rady zakładowe i kierownictwa przedsiębiorstw przestały ukrywać po koleżeńsku wysokość ich zarobków — można by w niedługim czasie wyczyścić portfel zaległych alimentów i nie dopuścić do jego powtórnego napęczenienia. Tego oczekują opuszczone, często w niedostatku żyjące dzieci.

Irena FRĄCKOWIAK

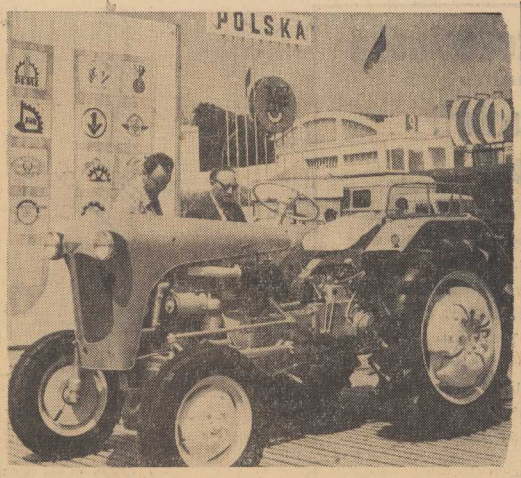

DZIŚ woły jako siła pociągowa wyszły z mody, wobec czego na MTP prezentujemy nowoczesny traktor „Ursus" z kompletem zawieszanych maszyn rolniczych.

W Targowym obiektywie

Jarmark rozmaitości

Jubileusz trzydziestolecia MTP świadczyłby, że handlowe tradycje Poznania są stosunkowo świeżej daty. Nic mylniejszego nad taki sąd. Poznań już w 1394 r. uzyskał od Jagiełły prawo składu i przechodzenia handlowców od dla. Ówczesne targi, zwane dominikańskimi i świętojańskimi, odwiedzali kupcy z rozmaitych krajów. W Poznaniu handlowano skórami popielic i sobolі, a pewnego roku przywilej uwalniający 800 wołów.

BEZPIECZEŃSTWO pracy jest jednym z tematów ekspozycji amerykańskiej. Sprzęt jest rzeczywiście cieżkawy.

Tekst AK.
Zdjęcia CAF

Urocza pani, którą widzimy przy równie uroczej „Skodzie - Felicji" wprawdzie nie przybyła na Targi, ale miłośnicy motoryzacji mogą podziwiać ten piękny, nowoczesny wóz w dwóch wydaniach, typu kobriolet i sport.

ZGODNIE z tradycją do Poznania ściągają kupcy z najrozmaitszych krajów. Wśród licznie przybyłych na tegoroczne Targi oficjalnych delegacji rządowych — liczebnością i strojami wyróżniła się delegacja Nigerii, której członków widzimy w pawilonie „Coopeximu" zajętych oglądaniem bomb... choinkowych.

FAŁSZYWY INŻYNIER

W ZESZŁYM roku do Goleniowa skierowano nowego prezesa Spółdzielni „Pomorzanin". Nowy człowiek, inżynier zaczął cieszyć się powszechną sympatią. Nieco zdziwienia wzbudzał tylko fakt, że pan prezes wszystkich, nawet kelnerki w barze przekonywał o swym wyższym wykształceniu.

Czas płynął. Rada Nadzorcza postanowiła w marcu 1961 zażądać od inżyniera wykazania się odpowiednimi dokumentami. Przedłożony odpis dyplomu Politechniki Gdańskiej spółdzielcy uznali za dokument wątpliwej autentyczności i wymówili prezesowi pracę.

„Dokumentowi", o którym mowa warto przyjrzeć się bliżej. Jest sporządzony na arkuszu białego maszynowego papieru i zawiera stwierdzenie, że obywatel taki a taki ukończył studia na wydziale lądowym Politechniki Gdańskiej w latach 1948 — 1951. Pod tekstem zanotowano: rektor — podpis nieczytelny i dziekan — podpis nieczytelny. Uwierzytelnia to wszystko pieczątka szczecińskiego oddziału „MALMOR" którego pan „inżynier" był poprzednio kierownikiem. Powszechnie wiadomo, że odpisy dyplomów wyższych uczelni wystawiane są na kredowym papierze z wodnym znakiem i zaopatrzone w autentyczne podpisy władz uczelni a także w okrągłą pieczęć. O tym nie wiedział, niestety — ułatwiając oszustwo — pracownik Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, któremu kandydat na prezesa „Pomorzanina" legitymował się tym świstkiem.

„Dokumentem", stwierdzającym wyższe wykształcenie pana prezesa zajęły się władze śledcze i 25 maja 1961 r. poleciły fałszywego inżyniera aresztować. Przyznał się on zresztą do zarzucanego mu czynu.

A oto jego wyznanie, złożone przed prokuratorem:

„...Gdy w 1959 roku zlikwidowano filię „Malmoru" w Szczecinie, do Gdańska już nie wróciłem. Zacząłem starać się o pracę. Było mi się wstyd przyznać po tylu latach, że nie jestem inżynierem. W WZSP w Szczecinie poszukiwano pracowników z wyższym wykształceniem. Skąd wziąć dyplom wyższej uczelni... Usiadłem do maszyny i napisałem odpis dyplomu z pamięci. Odpis znajduje się w aktach personalnych WZSP w Szczecinie. Sam go uwierzytelniłem przystawiając pieczęć poprzedniego przedsiębiorstwa, którego byłem kierownikiem...".

Fałszywy inżynier stanie niebawem przed sądem. (wit)

Trójzębem

Strój czyni kobietę

PODRÓŻE kształcą. Stara to prawda, która przy różnych okazjach daje znać o sobie. Bawiłem ostatnio przez kilka dni w Warszawie, Katowicach i Krakowie. I podczas tego pobytu chodziłem nadęty jak paw. A to z okazji, że jestem szczecinianinem.

Wysłuchałem mnóstwo pochlebnych opinii o naszym grodzie. Chwalono nas przede wszystkim za piękne budownictwo mieszkaniowe. Za nowoczesność rozwiązań architektonicznych, za piękne bloki przy Jaromira i na Starym Mieście, które swymi kolorowymi tynkami, różnobarwnymi balkonikami, dużymi pełnymi światła oknami, solidnie i nowocześnie wykończonymi wnętrzami mieszkań stwarzają optymistyczną wizję Szczecina.

Przedmiotem podziwu są także nasze nowoczesne sklepy, olbrzymie kwietniki, zielone zadrzewione aleje i ulice, monumentalne Wały Chrobrego, burzliwy rozwój życia klubowego. I za wiele innych rzeczy, o których my wiemy i które nie są obojętne dla oka przybysza.

Po powrocie na rodzinne pielesze Szczecina wybrałem się na długi spacer po jego ulicach i zakątkach. Po drodze niestety zagubił mi się ten Szczecin widziany oczami warszawiaka, krakowianina czy katowiczanina. I to wcale nie dlatego, żeby — wyżej wspomniane — ich sądy odbiegały od prawdy. Ale coś wyraźnie kłóciło się w tym obrazie uchwyconym przez naszych miłych gości a codzienną, szarą rzeczywistością.

Jako już się rzekło: podróże kształcą. Kiedy więc porównywałem nasz dzień powszedni z tym co widziałem w Katowicach, Warszawie i Krakowie — wyrosło przede mną morze kontrastów.

KŁOCĄ SIĘ więc w naszym mieście wielkomiejskie, nowocześnie wyposażone sklepy ze stertami bubli zalegających wiele półek, z wyjątkowo nieuprzejmą obsługą, z niezaradnym kierownictwem handlu, które nie potrafi rozwiązywać trudnych ale często w gruncie rzeczy prostych problemów zaopatrzenia. Jesteśmy miastem dysponującym licznym i na ogół ciekawym środowiskiem plastycznym. Ale jednocześnie dekoracje wielu sklepów są zaprzeczeniem estetycznego smaku, ponurą, plastyczną chałturą.

JESTEŚMY miastem z uniwersyteckimi ambicjami. Ale w naszych pięknych parkach a nawet skwerach można w pogodne dni spotkać całe grupy starszych pań, opalających się w płóciennych halkach i biustonoszach. Słowem — zapadła wioska w europejskim mieście. Nie umiemy się ubierać. Nie chodzi o to, że często jeszcze skromnie czy nawet biednie, ale że najczęściej jeszcze jesteśmy ubrani z wieska, niemodnie. Tafta i żorżeta, nylonowe białe bluzki i staromodne buty, ucieczka od koloru dla oka przyjemnego — to jeszcze niejednokrotnie atrybuty szczecińskich strojów.

NIELEKKO o tych sprawach pisać. Ale czynię to gwoli zainteresowania i zaangażowania w te sprawy wielu czynników państwowych i społecznych. Społecznych przede wszystkim, boć przecież w niejednej już akcji zdaliśmy egzamin. Czyż więc nie można dokonać i tego, aby do pięknej sylwety miasta dostosować i galanterię oprawy? Było nie było, strój przecież czyni kobietę piękną.

NEPTUN

Dbaj o czystość swojego miasta!

Stocznia Szczecińska

im. A. WARSKIEGO

zatrudni

monterów maszynowych przy montażu silowni okrętowych, ślusarzy, elektromonterów, blacharzy przy konstrukcjach z lekkich metali, monterów kadłubowych, rurarzy (ślusarzy rurociągowych), spawaczy elektrycznych, stolarzy, cieśli, malarzy-lakierników z ukończoną szkołą zawodową lub świadectwami czeladniczymi oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku do lat 30 z ukończoną szkołą podstawową i po odbytej służbie wojskowej—do przyuczenia zawodów: spawacza elektrycznego, montera kadłubowego, rurarza, ślusarza.

Poza tym: 2 inżynierów o specjalności budownictwa przemysłowego do samodzielnego sprawowania nadzoru nad robotami inwestycyjnymi i remontowymi, oraz inżynierów mechaników-technologów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni, Szczecin, ul. Hutnicza 1. 2229-K

Przetarg

na wykonanie robót: DEKARSKICH i MALARSKICH budynku Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie przy ul. Narutowicza 20 — 21

ogłasza

SĄD WOJEWÓDZKI W SZCZECINIE

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty z podaniem ceny należy składać w Biurze Podawczym Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie, pokój 94 parter, w terminie do dnia 26 czerwca 1961 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czerwca 1961 r. o godzinie 10.

Bliższych informacji oraz ślepe kosztorysy udziela Oddz. Gospodarczy Sądu Wojewódzkiego, pokój 120 I piętro.

Termin ukończenia robót do dnia 31 października 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2227-K

Przetarg

na wykonanie okuć metalowych do galanterii skórzanej tj. pukli krytych mosiądzowanych, zakrętek (klipsy) mosiądzowanych niklowanych i rączek sztywnych z drutami z dostawą w III i IV kw. br.

ogłasza

SPÓŁDZIELNIA PRACY „GALANTERIA"

w Szczecinie, ul. Stoisława 2.

Informacje dotyczące wzorów i ilości można uzyskać codziennie od godz. 11—15 do dnia 21 bm w biurze Sp-ni. 2230-K

Przetarg nieograniczony

na naprawę (wulkanizowanie) ogumienia samochodowego o rozmiarach typowych od 23 x 5 do 1275 x 28 oraz pasów transmisyjnych i transportowych

ogłasza

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO
Szczecin, Hutnicza 1.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.VI. 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 2228-K

W PONIEDZIAŁEK — 19 CZERWCA — CIĄGNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

W sobotę ostatni termin wykupienia losu. 2226-K

PRACA

PRZYJMĘ opiekę nad dziećmi w domu własnym. Oferty Biuro, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 657. 6216-G

KOSULAT Finlandii w Szczecinie zatrudni gosposię na stałe ze znajomością języków obcych lub bez. Referencje pożądane. Warunki do omówienia w Konsulacie Szczecin Al. Wojska Polskiego 211 od 12 do 14. 6217-G

ROŻNE

DOKTOROWI Fedorowiczowi, dr Masłowskiemu siostrze Dudik, całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego przy Szpitalu Św. Wojciecha serdeczne podziękowanie za skuteczne leczenie dziecka składają Kulikowscy. 6218-G

KUPNO

PRZYCZEPĘ do motocykla kupię. Tel. 37-331 od 8 do 15. 6219-G

LOKALE

2 PANIENKI poszukują pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia kierować tel. 39-569. 6220-G

4,5 POKOJU, słoneczne, wygody, zamienię na podobne 3, najchętniej nowe budownictwo. Telefon 456-42. 6221-G

PRZYJMĘ dwóch panów na pokój sublokatorski. Telefon 452-29. 6261-G

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, oficyna, słoneczne, I piętro zamienię na podobne. Buczka 28 m. 12. 6222-G

POSZUKUJĘ mieszkania lub zamienię małe z ogródkiem na większe. Szczecin — Gumieńce, Rosenbergów 117 m. 2. 6223-G

POKOJ z kuchnią zamienię na 2 pokoje. Bogusława 14 m. 7. 6224-G

DWA pokoje, kuchnia i łazienka, I piętro w Podłuchach (nowe budownictwo) zamienię na 1,5 lub dwa pokoje, kuchnia i łazienka w Szczecinie (najchętniej bliższe przedmieścia). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 655. 6225-G

DWÓCH panów przyjmę na pokój. Pogodno, ul. Trentowskiego 17. 6226-G

4-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, wygody, I piętro, front, śródmieście, zamienię na mniejsze, chętnie nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 656. 6227-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 658. 6228-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość: Zacisze 4/2 w godz. 16—20. 6229-G

4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, c.o. w willi do sprzedaży na Głębokim zamienię na mieszkanie 2-3 pokojowe do 50 m z c.o. z ogródkiem. Zgłoszenia telefon 479-21 od godz. 16. 6230-G

INŻYNIER poszukuje ładnego niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 659. 6231-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 660. 6232-G

CZTERY pokoje, wygody, śródmieście, odpowiadające lekarzowi zamienię na mieszkanie jednopokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 662. 6233-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, śródmieście zamienię na nadal 4 wielkością najchętniej Pogodno. Jedności Narodowej 15-3. 6234-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Warszawa sprzedam. Jagiellońska 18 w podwórzu od godz. 15. 6235-G

SAMOCHÓD osobowy stan idealny Chevrolet de Luxe sprzedam. Piastów 18 m 2. 6236-G

RASOWEGO szczeniaka seter angielski lawerak z papierami rodowodowymi sprzedam. Piastów 18 m. 3. 6236-G

PRASĘ hydrauliczną nacisk 50 t sprzedam. Telefon 426-66 godz. 16—18. 6237-G

KUCHNIĘ gazową z piekarnikiem sprzedam. Jagiellońska 7 m. 19. 6238-G

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes" w dobrym stanie sprzedam. Wojska Polskiego 58/5 tel. 423-67. 6239-G

BIURKO, łóżeczko, kanapę sprzedam. Tel. 43—611. od godz. 16. 6240-G

MOTOCYKL Jawa 350 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Szczecin, 8 Lipca 11d m. 10. 6241-G

SKUTER Osa sprzedam Wiadomość tel. 38-740. 6242-G

MOTOCYKL 1ż z przyczepą prawie nowy sprzedam. Małkowskiego 26 m. 1. 6243-G

7 ULI wielkopolskich z pszczołami oraz aparat fotograficzny marki Exsa sprzedam. Wiadomość telefon 464-80. 6244-G

FISHARMONIĘ oraz pianino Ovandt sprzedam. Małopolska 52 m 15 (nowy blok). 6245-G

KURY sprzedam. Tel. 444-92 od 17. 6246-G

MOTOCYKL 1ż 49 sprzedam. Herbowa 29 m. 3 6247-G

MOTOCYKL Junak dotarty 3.000 km sprzedam Podjuchy, Miechowska 11b m. 3. 6248-G

SKODĘ 1102 po remoncie sprzedam. Trentowskiego 26a od 16 Pogodno. 6249-G

JAWĘ 175 ccm rok produkcji 60 pilnie sprzedam. Bema 12 m. 13. 6250-G

WOZEK czeski głęboki w dobrym stanie tanio sprzedam. Ściegiennego 60 m. 18. 6251-G

MOTOCYKL M. Z. 250 ccm sprzedam. Tel 34-558. 6252-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez T.H. na nazwisko Irena Smolak. 6253-G

ZGUBIONO dowód osobisty nr. RC 639392, książeczkę wojskową, przepustkę nr 1261 wstępu na teren wojskowy na nazwisko Sylwester Nyckowski. 6254-G

TEATRY

POLSKI — „Fircyk w zalotach" g. 15.30
WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30
OPERETKA — „Zamek na Czorsztynie" g. 17 (przedstawienie szkolne).

KINA

COLOSSEUM — „Deszczowa piosenka" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16. (czwartek i piątek).
KOSMOS — „Miejsce na górze" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 18 (czwartek i piątek).
DELFIN — „Tron we krwi" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — jap. — od lat 18 (czwartek i piątek).
BAŁTYK — „Babette idzie na wojnę" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — franc. — od lat 12 — panoramiczny (czwartek i piątek)
OGRODOWE — „Pies przy kla wiaturze" g. 22 — węg. (czwartek i piątek).
POLONIA — „Sprawcy nieznani" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. — od lat 16 (czwartek i piątek).
PIONIER — „Błękitny kontynent" g. 17, „Portier z Lazurowego Wybrzeża" g. 19, 21 — franc. — piątek: „Susełek i gu zdrałka" g. 10, „Żołnierskie serce" g. 11, 13, 15, „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 17, „Portier z Lazurowego Wybrzeża" g. 19, 21 — franc. — od lat 18.
MUZA (Pomorzany) — „Gorączka w El Pao" g. 18, 20 — meks. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Lekcja miłości" g. 15.45, 18 — szwedzki — od lat 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „W masce i bez maski" g. 17 — koreański — od lat 12.
MARS — „Dama kameliowa" g. 16.30, 18.45, 21 — USA — od lat 16.
FALA — „Opowieść północna" g. 18, 20 — radz. — od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Rozbrat" g. 18, 20 — USA — od lat 3.
SOSENKA (Tanowo) — „Damski krawiec" g. 20 — franc. — od lat 16.
MEWA (Zelechowo) — „Pechowiec" g. 18, 20 — arg. — od lat 14.
ŚWIT (Skolwin) — „Stewardesy" g. 18, 20 — NRF — od lat 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Księga dżungli" g. 18, 20 — ang. — od lat 3.
HUTNIK (Stołczyn) — „Fortunella" g. 17.15, 19.30 — wł. — od lat 16.
STYLOWE (Huta Szczecin) — nieczynne.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Polowanie na lokomotywę" g. 18, 20.15 — USA — od lat 14 — panoramiczny.
1 MAJ (Żydowce) — „Dziewczyna z prowincji" g. 18, 20 — USA — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo) „Złoty kask" g. 18, 20 — franc. — od lat 18.
BAJKA (Police) — „Ojcowie i dzieci" g. 18, 20 — radz. od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Watykan i zabytki Rzymu" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11.
NOT — Woj. Polskiego 67 — czynny od g. 13 — 23. Odczyt inż. Bieńko „Silniki okrętowe" i filmy techniczne g. 18.
TPPR — Woj. Polskiego 66 — film „Porucznik jazdy" g. 18, 20 — radz.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — dansing g. 20.
ESPERANTYSTÓW — Wojska Polskiego 88 — g. 19 —21.
PIMPUS — Wawrzyniaka 7a — dancing g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — godz. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 13—19.
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa prac Marii Hiszpańskiej-Neumann g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Anny Szpakowskiej-Kujawskiej od g. 11.
ZAMEK — wystawa malarstwa Stanisławy Stelmaszewskiej—Panasowej i Włodzimierza Panasa.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55
NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — film „Akta 306", 18.15 — widowisko dla dzieci od lat 12 „Jak powstaje życie", 19.15 — sportowa sztafeta, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Nasza ziemia — wielka niewiadoma", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — sztuka telewizyjna „Medalion", 22.10 — impreza rozrywkowa „Muzyczne próby", ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

11 — kronika, 11.25 — reportaż z Czechosłowacji, 12.05 — widowisko dla młodzieży „Paleta", 12.35 — test, 14.30 — film „Orkiestra z Marsa", 17 — dla dzieci od lat 8 „Spacerkiem przez berlińskie ZOO", 19 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 19.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Orodnicy", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — reportaż z podróży, 21.30 — film prod. jug. „Hanka", 23.10 — wyjątki z opery komicznej C. M. von Webera „Abu Hassan", ostatnie wiadomości.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.45 i felieton.

SZCZECIN: 16.00 — co głowa to rozum, 16.20 — ona i on, 16.40 — z melodią i piosenką przez świat, 17.00 — „Motor i Tyr", 17.20 — akwarele południowoamerykańskie, 17.50 — pod pełnymi żaglami, 18.00 — przegląd aktualności wybrzeża 18.20 — muzyka, 19.15 — mikrorebusy, 20.15 — muzyka rozrywkowa.

WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: — „Piotruś i pani profesor", 18.25 — muzyka i aktualności, 18.50 — tygodniowy felieton, 20.25 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — do tańca gra orkiestra, 22.10 — nowości literatury światowej, 23.00 — wieczorna audycja kameralna, 23.40 — melodie taneczne.

ROZGŁOŚNIA HARCERSKA: „Różne sprawy dla ciekawych, harcerski koncert życzeń „Komu piosenkę".

KINA TERENOWE

CHOSZCZNO (Znicz) — „Krzyżacy" (panoram.) — pol.
WOLIN (Tęcza) — „O życie dziecka" — ang.
GOLENIÓW (Wisła) — „Przebudzenie" — CSRS
PYRZYCE (Robotnik) — „Tego który musi umrzeć" — fr. - wł.
GRYFICE (Capitol) — „Prawo i bezprawie" — ang.
MYSLIBÓRZ (Sława) — „Atomowa Kaczka" — ang.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Proszę za mną" — fr.
ŁOBEZ (Reza) — „Ojciec narzeczonej" — USA
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Madame de..." — fr. - wł.
NOWOGARD (Orzeł) — „Żołnierze" — USA
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Jeździec znikąd" — USA
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „15.10 do Yumy" — USA
KAMIEŃ (Fregata) — „Chcę być gwiazdą" — fr.
LIPIANY (Niedza) — „Ostatnia miłość" — fr.
GRYFINO (Gryf) — „Czarny Orfeusz" — fr.-wł.
STARGARD (Ina) — „Niezastąpiony kamerdyner" — ang.
STARGARD (Dar) — „Korsarze Pacyfiku" (II cz.) — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Złodziej z Bagdadu" — ang.

Ogłoszenia Drobne

ZGUBIONO legitymację służbową, przepustkę stałą i tymczasową na nazwisko Zenobia Molenda. 6255-G

ZGUBIONO legitymację Urzędu Celnego Szczecin na nazwisko Anna Flutkowska. 6256-G

ZGUBIONO portfel z dokumentami: dowód osobisty, zaświadczenia, książkę wojskową na nazwisko Edward Cichocki. 6257-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krystyna Ignaszczak. 6258-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Jerzy Pawluk. 6259-G

UNIEWAŻNIA się skradziony bloczek rachunkowy nr. 62 taksówki Nr. 330 M.P.K. 6266-G

ZGUBIONO legitymację L.P. nr. 367 na nazwisko Anna Podgórska. 6260-G

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i legitymację szkolną na nazwisko Zdzisław Bedyński. 6262-G

ZGUBIONO przepustkę nr. 2038 wydaną przez Z.P.S. na nazwisko Leonard Walmus. 6263-G

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Zdzisław Gołoś zam. Jagiellońska 14 m. 40. 6264-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Barbara Kostkowska. 6265-G

Pracownicy Poszukiwani

MISTRZYNIĘ z uprawnieniami prowadzenia zakładu fryzjerskiego damskiego poszukuję. Zgłoszenia kierować ul. Mazurska 21 m. 15 od 17—19 lub Mickiewicza 135 m. 4. 6215-G

EKONOMISTĘ do Sekcji Zaopatrzenia, Ekonomistkę z biegłym maszynopisaniem zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18—22, Referat Kadr p. 15. Od kandydatów wymaga się średniego wykształcenia. 6162-G

PRZYJMIEMY kierowców z I i II kat. prawa jazdy od zaraz. Zgłoszenia kierować na adres Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Międzyzdrojach, ul. Gen. Świerczewskiego 13, telefon 260. 2231-K

KSIĘGOWĄ zatrudni od zaraz Powszechny Dom Towarowy w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Kadr P.D.T. Al. Niepodległości nr 60 2233-K

2 DYSPONENTÓW portowych ze znajomością języka angielskiego do Działu Maklerskiego zatrudni od zaraz Polska Żegluga Morska w Szczecinie. Zgłoszenia — Małopolska 41, pokój nr 17, I piętro. 2234-K

Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz st. księgowego do sekcji kosztów zatrudni natychmiast Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego w Szczecinie, ul. Kwiatowa 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2236-K

PRACOWNIKA umysłowego do działu planowania zatrudni od zaraz Szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Szczecin, ul. Garncarska nr 5. 2238-K

2 KIEROWCÓW samochodowych, 6 malarzy pokojowych, 10 uczniów do zawodu malarskiego, zatrudni od zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Malarskiej „Ornament" Szczecin, ul. Lecha 16. 2180-K

2 KIEROWCÓW do prowadzenia samochodów ciężarowych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18/22. 2207-K

Oszczędzaj w PKO

SPORT

Czy filigranowy atak Arkonii sforsuje 100 kg przeszkodę?

ZASKAKUJĄCO dobra postawa szczecińskich ligowców w meczach ubiegłej soboty wytworzyła znowu wśród kibiców atmosferę napięcia i oczekiwania. Zwycięstwo Arkonii było wysokiej wagi, Pogoń w Krakowie otrzymała dobrą ocenę wszystkich sprawozdawców. A przecież nie łatwego przeciwnika mieli portowcy w zespole Wawelu... Zresztą o wartości krakowskich piłkarzy przekona się w najbliższą niedzielę Gwardia, która wyjeżdża właśnie pod Wawel.

Lider tabeli Unia Racibórz odskoczyła od Garbarni, Gwardii i Arkonii zaledwie o jeden punkt, od Pogoni zaś Ślęska i Wawelu o dwa. Jeden czy dwa punkty to przy obecnym wyrównanym poziomie czołówki różnica minimalna. Należy się spodziewać dalszych przetasowań i zmian, które sprawiają, iż rozgrywki II ligowe są naprawdę ciekawe.

OBYDWA szczecińskie zespoły mają w najbliższej kolejce szanse na zwycięstwa. Pogoń gości Piasta, Arkonia wyjeżdża do Bałtyku, Piast co prawda pokonał w niedzielę Polonię, (czego nie dokonała przed dwoma tygodniami Pogoń), jest to jednak przeciwnik nierówny i niezbyt groźny, oczywiście przy dobrej dyspozycji portowców.

ARKONCZYCY mają szanse na dalsze powiększenie dorobku. Bałtyk to zespół bardzo ambitny, twardy lecz o dość wolnej obronie. To powinno odpowiadać napastnikom Arkonii, którzy chyba nie przełękną się 100 kilogramowego bosmana Olszewskiego — stopera gdyńskich wojskowych. Przy wyższym cyfrowo zwycięstwie i przychylnym zakończeniu pozostałych spotkań czołówki, Arkonia ma nawet szanse na powrót na pozycję lidera.

W pozostałych meczach soboty i niedzieli grają: CALISIA — NAPRZÓD, LEGIA — ŚLĄSK, OLIMPIA — GARBARNIA, STAL — ARKA i UNIA Tarnów — LUBLINIANKA.

Pogoń gra z Piastem w niedzielę o godzinie 19. Arkonia gra w Gdyni w sobotę o 18. Zespół wyjeżdża w składzie w jakim pokonał Gwardię. Na pozycji stopera zagra również i w tym spotkaniu Lukoszek ponieważ Nowak jest kontuzjowany po starciu z Hachorkiem. W rezerwie jadą młodzi napastnicy Masiewicz i Oleksy. (st)

Sprawa domku klubowego dojdzie do finału?

SPRAWA PEŁNEGO wyposażenia szczecińskiego toru jest przedmiotem starań działaczy kolarskich od wielu lat. Największą bolączką jest brak jakiegokolwiek pawilonu na szatnie i lokal klubowy. Jest na terenie obiektu domek klubowy, lecz dotychczas nie udało się — mimo wieloletnich starań — odzyskać go dla sportu.

Ostatnio sprawą tą zainteresował się nowy gospodarz miasta przew. MRN ŻUKOWSKI, znany ze swych sympatii dla sportu. Przew. Żukowski odwiedził obiekt, zainteresował się sprawą stojącego prawie pusto domku i obiecał sprawie tej nadać właściwy tok. Dotychczasowy użytkownik opuścił już domek i obecnie jest on tylko częściowo wykorzystany na mieszkania prywatne. Mamy nadzieję, że sprawa ta znajdzie wreszcie, po latach, właściwe rozwiązanie. (Rak)

Piłka ręczna

ZDEGRADOWANIE RÓWNIEŻ W „II"

DO ZAKOŃCZENIA tegorocznych mistrzostw w 11-osobowej lidze piłki ręcznej kobiet pozostały już tylko 2 mecze, które zadecydować mogą o tytule mistrza Polski. Obecnie prowadzi WŁÓKNIARZ Łaznik, który ostatnio wygrał z ŁĄCZNOŚCIOWCEM 5:2 (3:1). O jeden punkt mniej ma wielokrotny mistrz Polski — Cracovia. Ponieważ obecny lider ma do rozegrania mecz ze spadającą z ligi Odrą Opole, wydaje się więc, że tym razem hegemonia Cracovii zostanie przełamana.

Drugim obok Odry „spadkowiczem", jest ŁĄCZNOŚCIOWIEC. W 14 spotkaniach zespół ten zdobył tylko 5 pkt. (k)

Bomba - ostrzeżenie!

JUŻ PO NAPISANIU powyższych prognostyków otrzymaliśmy wynik rozegranego wczoraj zaległego spotkania II ligi — Bałtyku z Unią Racibórz. I oto kolejka ligowa zaczyna się od nie lada szlagieru. Sobotni przedwiak Arkonii niespodziewanie pokonał liderza tabeli Unię w stosunku 1:0. Zwycięstwo Bałtyku jest raczej szczęśliwe, ale wiadomość taka powinna być sygnałem ostrzegawczym dla zespołu szczecińskiego. Okazuje się, że gdyńscy wojskowi nie są przeciwnikiem którego bezkarnie można by nie doceniać.

DZIŚ LEGIA — ODRA

DZIŚ w Warszawie rozegrane zostanie w zmienionym terminie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi Legia — Odra. Mecz ten został przyspieszony ze względu na udział Odry w rozgrywkach międzynarodowej Ligi - Toto.

W Chorzowie Ruch zmierzy się dziś z Górnikiem Zabrze.

MŁODZIEŻ NRD LEPSZA

W OLSZTYNIE rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji młodzieżowych, w którym zespół NRD pokonał młodzież polską 3:1. (st)

Spartakiady 1000-lecia

Komunalni doceniają znaczenie sportu

JEDNYM Z GŁÓWNYCH czynników upowszechnienia kultury fizycznej są przeprowadzane od najmniejszych komórek organizacyjnych sportowe Spartakiady 1000 lecia. Akcja ta obejmująca swym zasięgiem po raz 2 miliony ludzi rozpoczyna się od eliminacji szkolnych, zakładowych, środowiskowych i stopniowo przechodzić będzie do coraz wyższych form, aż zakończy się ogromną manifestacją masowego sportu jaką będzie centralna spartakiada w przyszłym roku.

Ostatnio Miejski Komitet Spartakiad w Szczecinie dokonał oceny współzawodnictwa w grupie kół zakładów pracy.

Wśród kół zakładowych prowadzi, mając zresztą chlubne tradycje byłego koła ZPS, koło Pogoni. Portowcy zgromadzili już 340 pkt. w klasyfikacji współzawodnictwa w swej grupie. Na drugim miejscu znajduje się CZARNI z 273 pkt., na trzecim zaś benjaminek wśród klubów OGNIWO 198 pkt.

O trzecim miejscu Ogniwa, które jest przecież jednym z mniejszych klubów, decyduje przede wszystkim dobra współpraca klubu z aktywnymi działaczami Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Uporządkowany ten związek wsp.pracuje przy organizowaniu imprez — przykładem choćby wyjątkowo udane wyścigi rowerowe dla dzieci oraz prowadzi stałą popularyzację sportu wśród pracowników podległych związkowi zakładów i instytucji. (st)

Kotlet mielony najczęściej oszukiwany!?

Jeszcze nie wszystkie restauracyjne potrawy nadają się do konsumpcji

STUKAJĄC palcem w niemalowane drzewo informujemy, że wyglądа na to, że „coś niecoś" zaczyna się poprawiać w szczecińskiej gastronomii. Państwowa Inspekcja Handlowa, przeprowadzając ostatnio kontrolę jakości posiłków podawanych w 48 zakładach państwowych i spółdzielczych (miejskich i wiejskich) stwierdziła m. in. znaczną poprawę w restauracjach podległych Stargardzkim Zakładom Gastronomicznym i Szczecińskim Zakładom Gastronomicznym „Południe" (w „Północy" kontroli jeszcze nie przeprowadzano).

Np. w czasie pierwszej kontroli PIH-u, o czym informowaliśmy swego czasu, w „Kameralnej" 75 proc. sprawdzanych potraw uzyskała ocenę niedostateczną, teraz tylko 6,3 proc. W „Oleńce" kiedyś zdyskwalifikowano 66 proc. posiłków, teraz ani jednego, a w „Słonecznej" na Pogodnie w czasie pierwszej kontroli wszystkie potrawy były złe, teraz na „dwóje" zasłużyło 25 proc.

Źle, czasem nawet bardzo źle jest jeszcze w restauracjach powiatowych podległych PSS Choszczno, Dębno, Kamień, Pyrzyce, Łobez, w GS Dziwnów. **W restauracji dworcowej w Stargardzie, podległej OZG na 8 pobranych prób aż 4 uzyskały ocenę niedostateczną.**

Najczęściej oszukiwaną potrawą są kotlety mielone. Z 7 pobranych prób 5 nie odpowiadało normom. Ogółem z 405 różnych potraw 107 zdobyło „dwóje". JEST TO JESZCZE ZA DUŻY PROCENT.

Sporą zasługę w poprawieniu jakości posiłków w restauracjach w Szczecinie przypisuje się **komisjom kulinarnym** powołanym przy przedsiębiorstwach gastronomicznych na wniosek PIH, które **kontrolują jakość wydawanych dań.** Skoro pomagają **niech powstaną przy wszystkich przedsiębiorstwach na terenie województwa.**

I jeszcze jedno. **Uczyć kucharzy!** Z kwalifikacjami personelu kuchennego jest źle, nie tylko w restauracjach powiatowych. (aż)

11 mln zł na SFBS

Z 11 mln zł, które wpłynęły w br. na konto SFBS rozpoczęła się już budowa nowych szkół pomników Tysiąclecia w Szczecinie: przy ul. Mickiewicza i Bośniackiej, natomiast na 18 bm. zapowiadane jest wmurowanie aktu erekcyjnego pod 7-klasówkę w Przybiernowie (pow. goleniowski).

W maju mieszkańcy woj. szczecińskiego wpłacili na SFBS 2,6 mln zł. Ponieważ zaległości nasze z poprzednich miesięcy wynoszą 1,9 mln zł, w klasyfikacji krajowej zajmujemy 12 miejsce. Do takich wyników przyczyniają się przede wszystkim powiaty: Pyrzyce, Dębno, Myślibórz i Choszczno, gdzie zaległości wahają się od 15 do 25 proc. (b)

Pokrótce

Stowarzyszenie inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Szczecinie organizuje w dniach 19 i 20 wojewódzką naradę na temat mechanizacji pracy.

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Instytutu Badań Leśnych.

Uchronić przed zapomnieniem!

Powstał Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa

Setki tysięcy grobów w całym kraju; pola bitew, miejsca straceń, masowe cmentarzyska, obozy zagłady. Żaden kraj na świecie nie ma tyle — otoczonych opieką, lub zapomnianych, czasem jeszcze nie odkrytych — pomników walk i męczeństwa naszego narodu. W województwie szczecińskim w zbiorowych cmentarzach leżą prochy tysięcy żołnierzy polskich i radzieckich: Siekierki, Choszczno, Dębno, Gryfino, Stargard — i wiele innych miejscowości o których wiemy.

Uchwałą Sejmu powołana została Centralna Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. W poszczególnych województwach powstają dla podobnych celów lokalne Komitety Obywatelskie.

Komitet taki powstał również i w Szczecinie. Jego przewodniczącym wybrano wiceprzewodniczącego Prez. WRN **Śledzińskiego,** a w skład Komitetu weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych — ZBoWiD-u, PCK, Wojska, Kuratorium, Harcerstwa i innych organizacji społecznych. Wybrano trzy komisje: opieki, historyczną i propagandową.

Duże zadania stają zwłaszcza przed komisją historyczną. Dużą pomoc — w poszukiwaniach i naukowych opracowaniach materiałów — okaże jej niewątpliwie nowo powstały Instytut Zachodnio - Pomorski. Nie chodzi bowiem tylko o pielęgnowanie grobów, choć niewątpliwie jest to oczywistym społecznym obowiązkiem. Chodzi także o to, by — przez pracę Komitetu i jego komisji — zabezpieczyć przed zapomnieniem i utrwalić w świadomości społeczeństwa przebieg walk, które narodowi naszemu przyniosły wolność. (d)

W miejscu gdzie słońce reguluje zegarki

PRZEKAZYWANY przez radio tzw. czas warszawski jest czasem słonecznym mierzonym na 15 południku na przedmieściu Stargardu Szczecińskiego. W tym też miejscu — dokładnie w punkcie, w którym 15 południk przecina szosę Szczecin — Stargard — władze powiatu postanowiły ustawić dwa obeliski zaopatrzone w odpowiednie napisy informacyjne. Na ten cel zabezpieczono już potrzebne fundusze oraz zlecono fachowcom wykonanie odpowiedniej dokumentacji (ZAP)

Cała fabryka na urlopie

CAŁA załoga Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca wykorzysta w ciągu lipca i sierpnia swe urlopy. W tym celu na urlop pójdą całe wydziały, a maszynami przez ten czas zajmą się konserwatorzy. Zostaną przeprowadzone także konieczne remonty pomieszczeń. (wit)

Krajowa Konferencja Naukowa z zakresu medycyny sądowej, kryminologii i kryminalistyki

Z OKAZJI 10-lecia Zakładu Medycyny Sądowej PAM w Szczecinie odbędzie się w naszym mieście w dniach 22—24 czerwca br. II Krajowa Konferencja Naukowa z zakresu medycyny sądowej, kryminologii i kryminalistyki.

Konferencja obradować będzie w sali wykładowej PAM przy ul. Unii Lubelskiej. Na posiedzeniach naukowych wygłoszonych zostanie 73 referaty.

Uczestnicy konferencji zwiedzą Szczecin i Międzyzdroje.

16 czerwca 1981 r. o godz 17.30 w Domu Technika przy Al. Wojska Polskiego odbędzie się odczyt prof dr. Mariana Lityńskiego na temat: „Perspektywy rozwoju ogrodnictwa w woj szczecińskim".

MĘSKIE TRAGEDIE

TRZEBA bezstronnie przyznać, że lato specjalnie faworyzuje żeńską połowę ludzkości. Można chodzić w lekkich, powiewnych i przewiewnych sukienkach, a co najważniejsze nie nosi się pończoch. Tego przywileju ogromnie zazdrości paniom płeć brzydka, bowiem elegancki czy mniej elegancki mężczyzna musi mimo upałów nosić skarpetki. Właśnie z tego powodu panowie mają ogromny żal do handlowców, gdyż w całym Szczecinie nie można kupić skarpetek „Helanco", oczywiście produkcji krajowej, w ogóle dostępnej. Nie wiemy, jakie są tego powody, ale nie ulega wątpliwości, że to ogromnie komplikuje życie mężczyźnie. Dlatego apelujemy do kochanych handlowców. Może w jakimś magazynie leżą skarpety „Helanco"? Jeżeli tak, to „rzućcie" je do sklepów.

GORĄ GAZOWNIA!

OTRZYMALIŚMY taki oto list.

„Dnia 7 bm. po powrocie z pracy zastałam na drzwiach mieszkania przy Al. Piastów 14—8 kartkę inkasenta Gazowni, który zawiadomił mnie, że tegoż dnia pomiędzy godziną 18 a 19 dokona odczytu gazomierza. Ponieważ do godz. 19 inkasent nie przyszedł, a ja musiałam wyjść, wywiesiłam na drzwiach kartkę wyjaśniającą zużycie gazu. Po powrocie zastałam tę samą kartkę z dopisem inkasenta:

„Ponieważ zapomniała pani wywiesić pieniądze, proszę zgłosić się do Gazowni po odbiór rachunku".

Trzeba przyznać, że inkasentowi z Al. Piastów nie brak poczucia humoru. I trzeba przyznać, że szczecińska Gazownia zachowuje stoicki spokój nie reagując na pokorne prośby szczeciniaków odnośnie pozostawiania odbiorcom rachunków za zużyty przez nich gaz. (hs)

PORADY prawne §§

STARZYK HELENA, SZCZECIN-DŹROJE: Postępowanie ZUS w sprawie Pani nie jest właściwe. Jeżeli faktycznie jest uzasadniona podstawa do odrzucenia książeczki ubezpieczeniowej jako dowodu pracy poprzedniej w Łodzi, ZUS winien zwrócić Pani tę książeczkę do uzupełnienia dowodów. Należy złożyć zażalenie do Dyrekcji ZUS w Szczecinie. (799)

MIZERSKA HELENA SZCZECIN: Przydział kwaterunkowy wydany Pani na nazwisko po I-szym mężu jest w dalszym ciągu ważny. Przed wydaniem przydziału lokatorce Pani wbrew Pani woli, Wydział Kwaterunkowy musi wydać naprzód decyzję o ograniczeniu powierzchni mieszkaniowej, którą to decyzję może Pani zaskarżyć do Miejskiej Komisji Lokalowej. W każdym razie przysługuje Pani prawo do wskazania osoby której Wydział ma wydać przydział kwaterunkowy, przy czym może Pani nie wyrazić zgody na wydanie nominacji osobie która nadużyła Pani zaufania i zachowuje się wobec Pani niewłaściwie, a tym samym nie daje gwarancji spokojnego współżycia pod jednym dachem. (800)

Cztery pokolenia NA BARCE

PEWNEGO dnia, pod czas styczniowej zadymki 1899 roku, na dworzec berliński wjechał pociąg z Hamburga. Jednym z ostatnich pasażerów opuszczających pociąg był mężczyzna ubrany w granatową krótką kurtkę i w marynarskiej czapce z dużym okrągłym rondem na głowie. Stojąc na peronie rozglądał się za tragarzem. Na skinienie ręki podbiegł doń kilkunastoletni chłopiec.

— Weź to — wskazał worek z żaglowego płótna — i zanieś do portu.

W porcie rzecznym stało kilkadziesiąt barek. Nasi znajomi weszli na tę, której burtę zdobił gotycki napis: „Carl Schitt".

— Ile chcesz za fatygę?

— Ile pan da... — odpowiedział chłopiec złym niemieckim akcentem.

— Skąd jesteś?

— Z Ostrowia Świeckiego, znad Wisły, już kilka tygodni szukam roboty w Berlinie.

— A na berlince poradzisz?

— Czemu nie, wszędzie poradzę.

MICHAŁ ŻUREK zaciągnąwszy się na barkę Carla Schitta, przez 2 lata pływał na wodach Łaby, Renu i Szprewy. Współtowarzysze dokuczali mu z powodu polskiego pochodzenia. Gdy miał już dość tych szykan — wrócił na Pomorze. Ale w wiosce rodzinnej długo miejsca nie zagrzał, bieda znów wypędziła go w świat — tym razem na szlak wiślany. Zamustrował na barkę Adolfa Matowskiego. W 1905 roku powołano go do kajzerowskiej „Kriegsmarine". Przez 3 lata należał do załogi szkolnego okrętu „Wuertemberg". W 1908 roku skończył służbę i wrócił z powrotem na Wisłę. Za uciułane pieniądze kupił do spółki drewnianą barkę. W następnym roku poślubił córkę swego dawnego pryncypała — Marię Matowską.

✦

BARKA Adolfa Matowskiego była pływającym „wozem Drzymały", tradycje narodowe były na niej pieczołowicie pielęgnowane. Dzieci od najmłodszych lat mówiły w języku ojczystym. Pan Adolf prowadził dwa dzienniki okrętowe. Jeden oficjalny — po niemiecku, a drugi dla siebie — po polsku. Na maszcie barki powiewał zawsze wiatromierz o biało-czerwonych barwach. Pewnego razu podczas postoju w Chełmnie, nabrzeżem przechodził pruski policjant. Zbliżywszy się do barki zobaczył osobliwy wiatromierz.

— Panie Matowski, zdejmijcie polską flagę z maszytu — rozkazał.

— Nie widzę tu żadnej flagi, a jeśli pan ją widzi, to niech pan sam zdymnie — odpowiedział właściciel barki.

Policjant zapisał mandat. Na drugi dzień pan Matowski zabrawszy wiatromierz i pokwitowanie mandatu, zgłosił się w redakcji „Gazety Grudziądzkiej", która wydrukowała artykuł pióra redaktora Kulerskiego o tym, że pruski policjant nie odróżnił wiatromierza od flagi.

Podczas I wojny światowej, Niemcy zarekwirowali barkę Matowskiego, który w 1. J roku, jako obywatel Wolnego Miasta Gdańska, złożył skargę na rząd niemiecki, domagając się odszkodowania. Sąd gdański aby nie dopuścić do rozprawy, pozbawił go obywatelstwa. Teraz z kolei Matowski próbował zaskarżyć władze miejskie Gdańska. Niestety, żaden sąd nie podjął się prowadzenia tej sprawy, której epilog rozegrał się w końcu na forum Ligi Narodów. Procesu o odzyskanie barki nie doprowadził do końca, bowiem zmarł w 1926 roku...

✦

LATEM 1910 roku na szlaku wiślanym pojawiła się drewniana barka Żurków. Pod wydętymi żaglami woziła zboże z Sandomierza do Gdańska. Natomiast w górę rzeki płynęła przeważnie z ładunkiem maszyn rolniczych, a czasem pusto...

Krótko po ślubie urodził się syn Alfons. Gdy podrósł, posłali go do szkoły, później do gimnazjum w Gdańsku, a jeszcze później na Uniwersytet Warszawski. Po studiach, Alfons Żurek wrócił do Gdańska, gdzie został nauczycielem tego gimnazjum, którego był absolwentem. Prócz pracy pedagogicznej brał czynny udział w życiu społeczno - politycznym, organizując drużyny polskich harcerzy. W 1939 roku krótko przed wybuchem wojny zmarł.

Drugi syn Roman spłonął żywcem podczas pożaru barki w 1919 roku. W ogóle z siedmiorga wydanych na świat dzieci, przy życiu pozostało tylko dwoje. Syn Józef podobnie jak rodzice — jest żeglarzem. Dzisiaj jest on kierownikiem barki, na której spędził wszystkie dni od chwili urodzenia się, jego 5-letni syn Marek — to już czwarte pokolenie polskich barkarzy.

✦

NIEMAL każdego wieczoru, nabrzeżem Żeglugi Szczecińskiej spaceruje chromy, starszy mężczyzna, prowadząc za rękę małego chłopca. To właśnie Michał Żurek — człowiek, który 60 lat przepracował na barce. A chłopiec to właśnie wnuczek Marek.

Piotr WISZNIEWSKI

NOWY pasażerski wycieczkowy statek „Lilla Weneda", w każdą sobotę i niedzielę kursuje na trasie Szczecin — Świnoujście.

Na zdjęciu: „Lilla Weneda" w Świnoujściu.

CAF — fot. Weczer

Nie wytrzymali

Grupa fotoreporterów fińskich wyruszyła „w teren", ale widok wody w upalny dzień był zbyt kuszący...

FOT — CAF

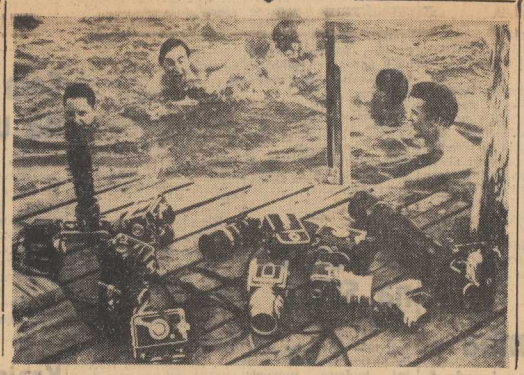

KAMERY bystrzejsze od ludzkich oczu

TELEWIZJA, to nie tylko przedmiot użytku kulturalnego, umilający ludziom wypoczynek.

Znajduje ona też coraz szersze zastosowanie w przemyśle i pełni nieocenione usługi również w gospodarce morskiej. Do badań i obserwacji podwodnych zastosowano ją w Polsce po raz pierwszy w 1959 r. Próby w tym zakresie przeprowadzał Instytut Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku.

STWIERDZONO również, że telewizja p. mysłowa może oddać wielkie przysługi na obszarach portowych umożliwiając dźwigowym obserwa je (na znajdującym się w kabinie ekranie), ruchu wysięgnika szczególnie w czasie manewrowania w ładowni statku. Telewizja przemysłowa ułatwia też znacznie kontrolę i badanie uszkodzeń różnych urządzeń podwodnych, kierowanie pracą nurków itp. Zastosowanie telewizji przemysłowej w stoczniach remontowych zezwala na przeprowadzenie dokładnych oględzin podwodnych części kadłubów statków osobiście przez inżynierów -specjalistów i określanie potrzebnych robót naprawczych bez stawiania statku na suchym doku.

Szerokie zastosowanie znajduje telewizja przemysłowa już teraz w ratownictwie morskim jak też przy wydobywaniu wraków. Kamerą telewizyjną można się posługiwać bez przeszkód na głębokościach niedostępnych dla nurka tj. do 300 m. Nie zastąpi ona wprawdzie działalności człowieka przy usuwaniu podwodnych przeszkód, ale może znacznie ułatwić pracę przy ich wydobyciu przez dokładne określenie pozycji itp.

DZIĘKI wykorzystaniu telewizji przemysłowej fachowcy i specjaliści mogą brać bezpośredni udział w obserwacji procesów zjawisk i przedmiotów w świecie podwodnym.

(zebr. dm)

Z Neptunem przez świat

PEWIEN amerykański armator zakupił dziesięć starych tankowców amerykańskich z demobilu, następnie polecił odciąć im dzioby i rufy, które zachował, a resztę sprzedał na złom. Równocześnie w jednej ze stoczni hamburskich zamówił dziesięć środkowych części okrętu, to znaczy statków, pozbawionych dziobu oraz rufy i przehołował je przez Atlantyk do USA. Z kolei w stoczni amerykańskiej niemieckie środkocręcia zmontował z amerykańskimi częściami dziobowymi i rufowymi. Po co ta cała operacja? Otóż w Stanach Zjednoczonych istnieje prawo, że tylko statki zbudowane w stoczniach amerykańskich mogą być eksploatowane w żegludze przybrzeżnej tego kraju. A ponieważ koszt budowy w stoczniach amerykańskich jest bardzo wysoki, o wiele wyższy niż w niemieckich, więc sprytny armator wpadł na ten genialny pomysł. Co z tego, że części środkowe statków były importowane jeśli statki spłynęły z pochylni amerykańskiej.

• • •

W ZWIĄZKU RADZIECKIM przeprowadza się badania nad zastosowaniem sztucznych środków, które będą przeciwdziałać zalodzeniu portów. Rozważa się projekt wyłożenia podwodnych perforowanych rurociągów na drodze prowadzącej do danego portu i wzdłuż jego nabrzeży. Z ich otworów wydobywać się będzie gorące powietrze, które po wydostaniu na powierzchnię nie dopuści do utworzenia lodu.

Może w ten sposób już w najbliższej przyszłości północne porty radzieckie, w pierwszym rzędzie Leningrad, przestaną być portami sezonowymi.

• • •

NIEMIECKI linoskoczek Ricardo Schneider postanowił przebyć trasę z Bergen do Halifaxu stojąc na linie, przeciągniętej nad pokładem jednego z norweskich statków pasażerskich. Wyczyn jednak się nie udał. Wiatr i deszcz zmusiły śmiałka do zejścia na pokład i to już po kilkunastu minutach od chwili opuszczenia portu Bergen.

• • •

W PRASIE angielskiej ukazała się wiadomość o bliskim wyjeździe 50 szkockich stoczniowców do Hamburga do pracy w tamtejszym przemyśle okrętowym. Wiadomość ta wywołała duże oburzenie wśród szkockich stoczniowców, z których kilkuset oczekuje zwolnienia z pracy z powodu braku zleceń na budowę nowych statków. Przeciwko zamiarowi zatrudnienia robotników angielskich przez stocznie niemieckie, zaprotestowały też brytyjskie związki zawodowe, przestrzegając chętnych, iż w NRF będą musieli pracować 2 do 4 godzin dłużej na dobę w żelaznym systemie zmian. Podkreślono również, iż przyjęcie pracy u takiego silnego konkurenta, jakimi są stocznie zachodnioniemieckie, będzie ze strony brytyjskich stoczniowców czynem niepatriotycznym.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 5, III pi. redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 432-21, sekretarz 432-22, redaktora 432-41, zastępca nacz. redaktora 432-23 (wewn. 31), sekretarz redakcji 432-21, dział miejski 432-32, dział łączności z czytelnikami 432-24, dział sportowy 432-27, dział morski 432-24, Biuro Ogłoszeń 344-46 redakcja poranna 328-31, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-4170-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne Cena 1 egz. 1 zł. Prenumerata miesięczna 30 zł. Indeks 35561 C-3

JAN LITAN

KRYPTONIM „BAZYLISZEK"

— To całkiem proste. Zaraz wam to wyjaśnię — odpowiedział starszy. — Otóż wywiad hitlerowski przed zakończeniem drugiej wojny światowej miał pewnego agenta w Watykanie. Ponieważ obawiał się wpadki, skonstruowano mu małą, wielkości pudełka od zapałek radiostację, która wmontowana była do zwykłej teczki. Gdy chciał nadawać wiadomości, podchodził do zwykłego kontaktu elektrycznego i włączał swój aparat. Gdy w aparacie zapalała się mikroskopijna lampeczka, naciskał guziczek i w ciągu kilkunastu zaledwie sekund wiadomość była nadana. Jej nagranie trwało dwie lub trzy minuty. Miało to uniemożliwić alianckiemu radionasłuchowi ustalenie miejsca nadawania.

— Dobrze. Rozumiem wasze ewentualne sko jarzenia, ale ja w cuda nie wierzę.

— A co w tym dziwnego i nienaturalnego?

— Jaka to mogła być stacja odbiorcza i gdzie się znajdowała? Przecież taki aparat miał chyba niewielki zasięg?

— Stacja odbiorcza znajdowała się na terenie południowych Niemiec. Mieściła się w kilku pokojach.

Szyfranci opuścili mój gabinet, a ja pozostałem sam na sam ze swymi myślami. Jeszcze raz rzuciłem okiem na otrzymany z PIHM-u biuletyn o stanie pogody w nocy z 5 na 6 maja. Na terenie całego kraju noc była pogodna, tylko w południowo-wschodniej części Polski było zachmurzenie i o drugiej godzinie padał deszcz.

Gdyby więc ten tajemniczy krótkofalowiec nadawał z tych rejonów, posługując się poznańskim znakiem wywoławczym, nasz radionasłuch od razu powinien go namierzyć. Tego mogłem być pewny. Ale kto wie? W radionasłuchu są przecież zwykli ludzie i z tym również należy się liczyć. Z drugiej strony, ten podszywający się pod radiostację Mituły krótkofalowiec ryzykował, że zostanie szybko zdemaskowany, a tego przecież chciał na pewno uniknąć. Głowa zaczęła mnie boleć od natłoku myśli

Szef od samego rana bardzo zajęty. W jego gabinecie odbywała się narada. Sekretarka miała mnie zawiadomić o jej zakończeniu. Może szef coś doradzi...? Usiadłem w sekretariacie, czekając na zakończenie odprawy, by nikt nie zdołał mnie ubiec. Wreszcie drzwi się otworzyły. Po składzie osób, biorących udział w naradzie, zorientowałem się, że znowu przygotowuje się likwidację jakiejś siatki szpiegowskiej.

Szef wydał mi się bardzo zmęczony. Koniec tygodnia i ta dzisiejsza narada... Nie poświęci mi już chyba dużo czasu.

W gabiencie było pełno dymu i pachniało kawą. Podszedł do okna i otworzył je na oścież. Świeży powiew majowego powietrza podziałał orzeźwiająco.

— A więc opowiadaj, jak tam było — powiedział szef. — Twoją depeszę otrzymałem, radionasłuch już uprzedzony.

Opowiedziałem szefowi o Mitule, o tym, że przywiozłem taśmę.

— Jakie wnioski?

— W całej tej sprawie — zacząłem — uderza precyzyjne przygotowanie tej całej historii. A więc Mitule zasugerowano, by unieruchomił swój aparat nadawczy. Miało to na celu, po pierwsze, unieruchomienie jego aparatu na jakiś czas, po drugie, uniemożliwienie alarmu w wypadku, gdyby usłyszał swój głos.

Szef kiwnął głową, co oznaczało aprobatę i zachętę do kontynuowania relacji.

— Mituła był przez wywiad rozpoznawany, nigdy nie pracuje na radiostacji w nocy — zakończyłem.

— Czy niemiecki krótkofalowiec figuruje w „Radio Amateur Call Book Magazine"?

— Sprawdzałem, towarzyszu szefie. Nie figuruje. To też chyba ma swoją wymowę. Wszyscy uczciwi krótkofalowcy są tam wpisani.

— Rozumiem. Powtórz więc, co jest na razie niejasne.

— Nie wiemy, co oznacza wmontowanie piosenki i tekstu nadanego kluczem o nieprawdziwym stanie pogody.

— Rozpoznanie Mituły przez wywiad wydaje mi się prawidłowe, ale dlaczego podszyto się właśnie pod jego radiostację? Czy ze względu na teren?

— TOWARZYSZU szefie, to przecież był punkt wyjściowy mojego skojarzenia z „latającym talerzem" — chciałem dodać „skojarzenia pochopnego", ale szef przerwał.

— O tym pomówimy innym razem, trzymajmy się jednego i nie rozpraszajmy się. — Tak... Mamy więc nowy sposób działania obcego wywiadu. Cała rzecz w tym, jakiego.

— Mieliśmy już, towarzyszu szefie ,fakty podszywania się nielegalnych radiostacji pod sygnały wywoławcze naszych statków, stacji sanitarnych, Polskiego Radia, teraz przyszła kolej na konkretnego krótkofalowca...

— Chwileczkę, mój drogi, — szef zapalił papierosa. — Czy ta melodia nie była sygnałem zawiadamiającym o czyjeś obecności lub też sygnałem do zsynchronizowania odbioru z inną stacją? A sądząc po długości fali w czasie nadawania — ze stacją w Niemczech zachodnich?

(d. c. n.)

Opracz. Z. S.